



Barbara Aleksy

Międzygórze 2007 – obóz brydżowy Wielkopolan

Po raz trzeci UKBS Dąbrówka wraz z UKB Kleks Szamotuły zorganizowały tygodniowy wyjazd narciarsko-brydżowy, tym razem z naciskiem na brydża – śniegu nie było zupełnie. Zamiast tego codziennie chodziliśmy na spacer (żeby to się przy tych kartach nie zasiedzieć!), a raz zorganizowali-



Mistrzowie klasyfikacji długofalowej; od lewej: Mateusz Andrzejewski, Piotr Witaszek, Karol Król.

śmy podchody. Pogoda dopisywała, nie licząc jednego gradobicia, jednej burzy (wysiadł prąd przez ten wiatr, graliśmy przy świetle komórek dwa rozdania turnieju, po czym stwierdziliśmy, że to większego sensu nie ma...) i jednej ulewy w środku dnia, przez którą to nasz spacer został odwołany. Uczestników było sporo, bo aż 40. Byliśmy podzieleni na dwie grupy – początkującą oraz bardziej zaawansowaną. Zajęcia z teorii prowadzili pan Andrzej Witkowski (rozgrywka wcale nie jest trudna...) oraz pan Andrzej Aleksandrak (... a licytacja to drobnostka). Każdego wieczoru mieliśmy sprawdzian swoich umiejętności – graliśmy turniej.



Najlepsze w kategorii dziewcząt; od lewej – Gosia Kusiak (2. m.), Danka Kazmucha (1. m.) i Barbara Aleksy (3. m.). Razem z nami – prof. Jan Sibilski.

W punktacji długofalowej zwyciężył Piotr Witaszek, tuż za nim ulokował się Mateusz Andrzejewski, a za Mateuszem – Karol Król. Jeśli chodzi o rozdania, to zapadło mi w pamięć następujące:

♠ 7	♠ A W
♥ A W	♥ K D 9 8 7 6 4
♦ A 6 5	♦ 7
♣ AKDW1097	♣ 8 6 5

	W	E
1	♣	1 ♥
3	♣	3 ♥
4	BA ¹	5 ♠ ²
5	BA ³	6 ♥ ⁴
7	BA	

¹ Blackout; ² dwie wartości z damą atu; ³ Hoyt...; ⁴ ... zrozumiemy jako atutowa!?

Oczywisty był szlem w kierę – dwie pary zagrały jednak wielkiego szlema bezatutowego. Co prawda, ja z Asią raczej przypadkowo, ale cóż... Wist padł w pika. Po wzięcie asem Asia zagrała kiera do ręki. Okazało się, że podzieliły się 4-0. Kluczową rolę odegrała więc niepozorna blotka, ♣8, będąca dościsłem do kierów w stole.

W wielu rozdaniach tak bywa, że od figur ważniejsze są blotki. I aby wygrać, wystarczy to dostrzec.

Bawiliśmy się doskonale, nie tylko przy kartach – brak nudy to nasza domena. Wymyślanie śmiesznych piosenek było na porządku dziennym (w ogóle śpiewania było dużo – raz prawie cała sala dostała za to karę porządkową... bo grunt to dobry humor!). Nie wspominając już o akcjach czakeningowych (happeningi ku czci naszego opiekuna, Michała Wojciechowskiego, vel Czaka). Ale to już trzeba było zobaczyć, tego się nie da opisać...

Bardzo dziękujemy profesorowi **Janowi Sibilskiemu** – za kolejny taki obóz, oraz trenerom **Andrzejowi Aleksandrakowi** i **Andrzejowi Witkowskiemu** – naszym mentorom brydżowym, za każdy wykład i turniej. I obyśmy się znów spotkali w Międzygórzu za rok, w równie fajnej atmosferze oraz w równie fantastycznym gronie!



Nasi sędziowie – Michał Zimniewicz i Piotr Śmieliński.



Michał Hoffmann – dziewczyny się świetnie bawiły, tapirując mu włosy i ubierając go w ten sposób; bohater akcji czakeningowej.

Iza Weinhold, Ryszard Kielczewski

Dobry start



Od lewej: Jerzy Matura, zwycięzca turnieju Beskidzka Zima Brydżowa – Tomek Kapera i Grzegorz Szklarz, oraz przedstawiciel Rady Miasta Bogdan Dubiel.

W tym roku ferie zimowe dla młodzieży województwa śląskiego odbywały się dopiero w drugiej połowie lutego, były więc baaardzo wyczekiwane przez wszystkich uczniów. Śląska kadra młodzików i juniorów młodszych przebywała na zgrupowaniu szkoleniowym w drugim tygodniu zimowej przerwy (17–25 lutego). Obóz zorganizowany został w V Liceum Ogólnokształcącym w Bielsku-Białej, a jego głównym organizatorem była pani Katarzyna Michałek – do niedawna nauczycielka tego liceum.

Każdy zdawał sobie sprawę, że oprócz przyjemności związanej z grą i uzyskiwaniem dobrych wyników będzie musiał ciężko pracować. Każdego dnia czekały nas zajęcia teoretyczno-praktyczne z trenerami: Ryszardem Kielczewskim, Katarzyną Michałek oraz Jerzym Michałkiem. Korzystaliśmy z udogodnień technicznych, gdyż podczas zajęć używaliśmy rzutnika multimedialnego. Przyspieszało to pracę i umożliwiało szybszą analizę problemów w rozdaniach. Wieczorami siadaliśmy do zielonych stolików i zmagaliśmy się w turniejach i meczach. Spory brydżowe rozstrzygał sędzia Jerzy Matura. Nie zabrakło oczywiście zajęć sportowych: mieliśmy do dyspozycji dużą salę gimnastyczną, sale do gry w ping-ponga i siłownię. Dwa razy udaliśmy się na lodowisko. W tym samym czasie i miejscu odbywał się drugi etap ogólnopolskiej olimpiady matematycznej,

w której brał udział uczestnik obozu Tomek Papierniak z Bielska-Białej.

Tradycyjną obozową długofalówkę wygrał Rafał Parkitny, drugie miejsce wywalczył Paweł Kaleta, trzecią lokatę zajął Mateusz Mroczkowski. Honor dziewczyn obroniła Agnieszka Łuczak, zajmując czwarte miejsce.

Zgrupowanie zakończył niedzielny turniej *Beskidzka Zima Brydżowa*, który zgromadził pary młodzieżowe z całego Śląska. Na najwyższym stopniu podium stanęli Tomasz Kapera i Grzegorz Szklarz. Na drugim miejscu uplasowali się Rafał Parkitny i Paweł Kaleta, na trzecim przybiegli Mateusz Mroczkowski i Adam Śmieszkoł. Zwycięzcy popisali się skuteczną licytacją w następującym rozdaniu:

NS po, rozd. N.

♠ A W	♥ D 7 3
♥ 2	♠ A 8 6
♦ A W 9 7 5	♦ D 10 8 6 3 2
♣ K D 10 6 5	♣ W
♠ K 9 6 5 4 2	♥ 10 8
♥ K D W 9 5	♥ 10 7 4 3
♦ K	♦ 4
♣ 2	♣ A 9 8 7 4 3

W	N	E	S
	Kapera		Szklarz
—	1 ♦	pas	pas
2 ♦	3 ♣	3 ♦	5 ♣
pas...			

Obrońca na **W** trochę się pogubił i pozwolił wyrobić kiera w stole, w efekcie czego Tomek skasował 12 lew, co było pełnym maksem.

Na uroczystość zakończenia zgrupowania przybył radny miejski i zarazem nauczyciel miejscowej szkoły – pan Bogdan Dubiel, który wręczał puchary ufundowane przez Zarząd Miasta zwycięzcom niedzielnego turnieju oraz punktacji długofalowej.

Podkreślić trzeba jak zwykle wzorowe zachowanie uczestników zgrupowania, co dostrzegł personel schroniska, w którym nocowali obozowicze. ♦



Od lewej: Jerzy Matura, Bogdan Dubiel i zwycięzca długiej fali Rafał Parkitny.





Władysław Izdebski

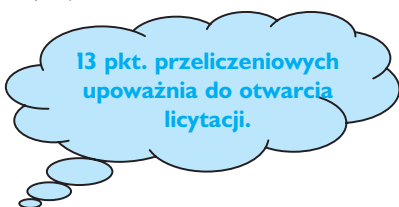
Krok po kroku

Będąc na otwarciu, otrzymałeś kartę:

S:	♠ A D 4
	♥ K 10 8
	♦ W 9 4
	♣ D 10 9 2

Otwierasz czy pasujesz?

– Masz tylko 12 PC, ale co nieco możesz doliczyć za jakość trefli i kierów (wysokie blotki). W dzisiejszym, bardzo agresywnym brydżu nikt nie będzie miał wątpliwości, że z tą kartą należy otworzyć licytację.



Jakie wybierasz otwarcie?

Masz typowo bezatutową rękę, ale zbyt słabą na otwarciu 1BA (15–17 PC). Z ręką bezatutową w sile 12–14 PC właściwym otwarciem jest – 1♣.

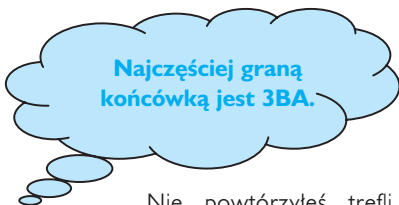
W	N	E	S
—	—	—	1♣
pas	2♦	pas	?

Co oznacza odpowiedź 2♦?

Licytacja nowym kolorem z przeskokiem forsuje do dogranej, obiecuje kolor co najmniej pięciokartowy oraz co najmniej 13 PC.

Jaki wybierasz rebid?

Mając rękę typowo bezatutową, za trzymania w kolorach starszych – zgłoś 2BA. Jeśli wystąpi taka potrzeba – fit karowy ujawnisz później. Zauważ, że partner będzie miał dosyć klarowny obraz Twojej karty. Nie zgłosiłeś koloru starszego, więc nie masz czterech kierów i nie masz czterech pików.



Nie powtórzyłeś trefli, a więc modelowo (statystycznie) masz 3 kara. Podniesienie kar namawia do gry kolorowej. Chętnie podniósłbyś do 3♦ np. z taką ręką:

S: ♠ 10 2 ♥ K 10 4 ♦ K 8 6 ♣ A D 10 9 6

W	N	E	S
—	—	—	1♣
pas	2♦	pas	2BA
pas	3BA	pas...	

W sprawnie zawistował ♠6 i mogłeś obejrzeć urodzive karty dziadka:

♠ 3 2	♠ A D 4
♥ A 9 7	♥ K 10 8
♦ A D 10 5 3	♦ W 9 4
♣ K 5 3	♣ D 10 9 2

N	E
W	S
♠ A D 4	♠ A D 4
♥ K 10 8	♥ K 10 8
♦ W 9 4	♦ W 9 4
♣ D 10 9 2	♣ D 10 9 2

Wist ♠6, dziesiątka od **E**. Bierzemy lewą damą.

Ile masz lew?

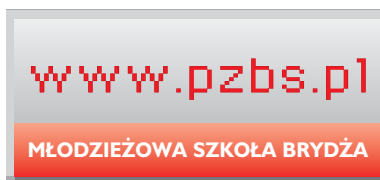
Jeśli impas karo wychodzi, 9 lew jest gotowych, a dziesiątą, być może jedenaściami, a nawet dwunastą weźmiesz w treflach. Jednak gdy ♦K jest u **E**, masz tylko 8 lew: po 2 w pikach i kierach oraz 4 w karach. **E** po wzięciu lewy na ♦K będzie kontynuował piki i przy ich podziale 5–3 i ♣A u **W** kontrakt przegrasz.

Czy już znasz rozwiązanie tego problemu?

Tak! W drugiej lewie należy zagrać trefla do króla. Jeśli weźmiesz tę lewę – powrócisz do ręki ♥K i zagrasz ♦W na impas. Dziewięć lew masz już gwarantowane.

Jeśli **E** zabije ♣K asem, też możesz być pewien wygranej. Zagranego pika przepuścisz, kolejnego zabijesz asem i dopiero teraz zagrasz ♦W na impas. Przy podziale pików 5–3 **E** nie będzie już miał pika, zaś przy podziale pików 4–4 także wygrasz, gdyż obrońcy wezmą tylko 2 piki, ♣A i ♦K.

Nie pomoże też **E**, gdy po wzięciu lewy pikowej, przerzuci się na trefle. Zabijesz ♣D i zagrasz ♦W na impas. I tym razem obrońcy wezmą co najwyżej 4 lewy: 2 trefle, pika i karo.



Oto pełny diagram rozdania:

♠ 3 2	♠ A D 4	♠ W 10 8
♥ A 9 7	♥ K 10 8	♥ D W 6 2
♦ A D 10 5 3	♦ W 9 4	♦ K 8 2
♣ K 5 3	♣ A W 4	♣ 8 7 6

N	E
W	S
♠ A D 4	♠ A D 4
♥ K 10 8	♥ K 10 8
♦ W 9 4	♦ W 9 4
♣ D 10 9 2	♣ D 10 9 2

Zapamiętaj!

Nie graj automatycznie. Gdy prosty impas zapewnia Ci wygraną, zaplanuj rozgrywkę przy założeniu, że impas nie wychodzi.

TROSZKĘ TEORII

- Przy rękach zrównoważonych (bez longera 5+) łączny bilans potrzebny do zgłoszenia 3BA wynosi 25 PC.
- Za dwie dziesiątki możesz doliczyć sobie punkcik. Wysokie blotki są zwykle bardzo przydatne przez grze bezatutowej.
- Przy kolorze 5+ za piątą i następne karty dolicz sobie po punkcie. Przykład: Partner otworzył 1BA (15–17 PC), a Ty posiadasz: ♠A4 ♥9 6 5 ♦KW 8 7 6 2 ♣7 6 – licytuj 3BA. Masz przecież 10 pkt. przeliczeniowych: 8 PC + 2 pkt. za piątą i szóstą karo. Razem macie co najmniej 25 pkt.
- Przeciwno kontraktom bezatutowym zazwyczaj wstępujemy z najdłuższego koloru, czwartą najlepszą (z K-9-7-6-5 – szóstką). ♦

Wytrop szansę! – cd. ze str. 33

ona u **E** (stosując klasyczny wist *naturalny*, **W** nie wyszedłby ósemką z konfiguracji ♣10 8 x czy ♣10 8 x x – z takich układów wistuje się najniższą blotką, dziesiątka jest bowiem honorem). **W** toku dalszej gry dostań się więc na stół karem i wyjdź stamtąd ♣9 – na ekspas dziesiątki. Jeśli gracz **E** dołoży wówczas małego trefla – **zrzuć z ręki przegrywające karo**, jeżeli zaś wstawi on na ♣9 dziesiątkę – **przebij, wróć do dziadka drugim honorem karowym i na dobrą ♣7 pozbędź się z ręki kara**. ♦



Wojciech Siwiec

Wytrop szansę! – sprawdź swoją rozgrywkę

Spróbuj wytropić szansę na wygraną każdego z poniższych kontraktów, a następnie wciel ją w życie. Licytacja i wist przebiegają według zasad naturalnych. Na koniec sprawdź, czy Twoje zagrania okazały się skuteczne.

1.

dziadek
 ♠ 10 9 6 3
 ♥ A 7
 ♦ A D W 10 8 7
 ♣ 4

N		
W	E	
S		

Ty
 ♠ A 4
 ♥ K 2
 ♦ 9 3 2
 ♣ K D 8 7 5 3

Kontrakt: 3BA (S). Pierwszy wist: ♥W.

2.

dziadek
 ♠ 5 4
 ♥ 8 3
 ♦ 6 5 2
 ♣ A D W 10 9 7

N		
W	E	
S		

Ty
 ♠ A K
 ♥ A 10 9 7
 ♦ A K 8 4 3
 ♣ 6 5

Kontrakt: 3BA (S). Pierwszy wist: ♠D.

3.

dziadek
 ♠ A 2
 ♥ 10 9 3
 ♦ K 8 7 6 4 3
 ♣ 9 5

N		
W	E	
S		

Ty
 ♠ K 10
 ♥ A W 8 5
 ♦ A D
 ♣ A K 6 3 2

Kontrakt: 3BA (S). Pierwszy wist: ♠6.

4.

dziadek
 ♠ A D 10 2
 ♥ A K W
 ♦ A 10 5 4
 ♣ W 3

N		
W	E	
S		

Ty
 ♠ 8 5 3
 ♥ D 10 9
 ♦ 7 2
 ♣ A 6 5 4 2

Kontrakt: 3BA (S). Pierwszy wist: ♠7.

5.

dziadek
 ♠ 6 4
 ♥ W 10
 ♦ A K 9 7 3
 ♣ 9 7 5 2

N		
W	E	
S		

Ty
 ♠ A K D W 10 9
 ♥ A K
 ♦ 8 5 4
 ♣ A W

Kontrakt: 6♠ (S). Pierwszy wist: ♣8.

Rozwiązania

1. Masz tylko cztery lewy z góry: pikową, dwie kierowe oraz karową, i największą szansę na zdobycie brakujących pięciu daje impas ♦K. Narzuca się zatem zabicie pierwszej lewy ♥K w ręce i zagranie ♦9 wkolo – na impas króla. Jeżeli jednak manewr ten się nie powiedzie, zostaniesz z tylko ośmioma wziętkami. obrońcy będą kontynuowali atak kierowy i zostaniesz na pewno obłożony.

Dużo lepszą rozgrywką jest **zabicie ♥W asem na stole i zagranie stamtąd trefla**. Po pierwsze – przeciwnicy mogą Ci wówczas pozwolić wziąć lewę na ♣K albo ♣D z ręki, a wówczas natychmiast **przerzucisz się na kara**. Nawet jeśli impas przeciwko ♦K nie uda się, będziesz już dysponował dziewięcioma wziętkami. Po drugie – obrońca E może wskoczyć ♣A, a to przy podziale trefli 3–3 da Ci już wymagane dziewięć lew, bez potrzeby impasowania ♦K. Zdobędziesz bowiem pika, dwa kiery, karo i aż pięć lew treflowych. Po trzecie wreszcie – jeśli E wskoczy ♣A, ale trefle nie rozłożą się 3–3, albo W pobije Twojego ♣K asem, nadal pozostanie Ci w zanzardzu impas karowy. Jeżeli manewr ten uda się, zrobisz swoje. Całe rozdanie:

♠ 10 9 6 3			
♥ A 7			
♦ A D W 10 8 7			
♣ 4			
♠ K 8 5		♠ D W 7 2	
♥ W 10 9 6 5		♥ D 8 4 3	
♦ 6 5		♦ K 4	
♣ W 9 2		♣ A 10 6	
		♠ A 4	
		♥ K 2	
		♦ 9 3 2	
		♣ K D 8 7 5 3	

2. Masz sześć lew z góry: dwie pikowe, kierową, dwie karowe i treflową, a jedy- nym kolorem, który może dostarczyć Ci

trzech brakujących, są trefle. Początek rozgrywki jest zatem automatyczny: **zabij ♠D w ręce i zaimpasuj trefle damą**. Po- wiedzmy, że wzięłeś tę lewę. **Co dalej?**

Obejrzyj pełny rozkład:

♠ 5 4			
♥ 8 3			
♦ 6 5 2			
♣ A D W 10 9 7			
♠ D W 10 8 7		♠ 9 6 3 2	
♥ K W 6		♥ D 5 4 2	
♦ D 10 9		♦ W 7	
♣ 4 2		♣ K 8 3	
		♠ A K	
		♥ A 10 9 7	
		♦ A K 8 4 3	
		♣ 6 5	

Jak widzisz, w rzeczywistości ♣K leży za impasem, ale obrońca E jak najbardziej słusznie nie zabił nim pierwszej rundy tego koloru (gdyby to uczynił, miałbyś łatwe dziesięć lew). Jeślibyś jednak nie wziął takiej ewentualności pod uwagę i po utrzymaniu się ♣D na stole wrócił do ręki i impas treflowy ponowił, prawy broniący wzięby lewę ♣K i powtórzyłyby pikiem. Ponieważ nie dysponowałbyś już żadnym dojściem do dziadka, musiałbyś leżeć.

Na szczęście po zdobyciu wziętki na ♣D nie musisz kontynuować rozgrywki przez trefle. Wystarczy, że kara podzieli się 3–2, a kolor ten przyniesie Ci wystarczającą do zrealizowania gry liczbę lew. **Po utrzymaniu się na stole ♣D wyjdź zatem ♦A, ♦K i blotką karową**. A gdy odzyskasz prawo do wykonania kolejnego zagrania, **nie impasuj po raz drugi trefli, tylko czym prędzej ściągnij swoje dziewięć wziętek (dwie pikowe, kierową, cztery karowe oraz dwie treflowe)**.

Gdyby zaś po ściągnięciu ♦AK okazało się, iż kolor ten nie dzieli się 3–2, **musiałbyś powrócić do trefli i raz jeszcze zaimpasować w tym kolorze króla**. Zrobiłbyś nawet dwie nadržki, byle trefle były rozłożone 3–2, a król znajdował się w ręce W.

3. Masz osiem pewnych lew: dwie pikowe, kierową, trzy karowe oraz dwie treflowe, i dwie poważne szanse na zdobycie dziewiętej, dają Ci je kolor karowy (jeśli podzieli się 3–2) oraz kierowy (jeżeli choć jedna z jego figur znajduje się w ręce E). Połączysz je optymalnie, jeżeli **po zabicu pierwszej lewy ♠K w ręce zgrabisz ♦A, a potem wyjdiesz ♦D i przejmiesz ją na stole ♦K (!)**. Jeśli obaj obrońcy dwukrotnie dołożą kara do koloru, **kontynuuj karami** – wyrobisz sobie cały ten kolor i ostatecznie zdobędziesz dziesięć wziętek.



Marty Bergen

O kontrowaniu

Jeżeli zaś okaże się, iż kara nie dzieli się 3–2, tzn. że nie da się koloru tego wyfortować, fakt, iż znalazłeś się jego drugą rundą w dziadku, pozwoli Ci bez przeszkód wykorzystać drugą szansę, tj. dwukrotnie zaimpasować kiery. Oto całe rozdanie:

♠ A 2	♠ D 8 5 3
♥ 10 9 3	♥ K 6 4
♦ K 8 7 6 4 3	♦ 2
♣ 9 5	♣ D W 10 7 4
♠ W 9 7 6 4	♠ K 10
♥ D 7 2	♥ A W 8 5
♦ W 10 9 5	♦ A D
♣ 8	♣ A K 6 3 2

Po utrzymaniu się na stole ♦K zagraj stamtąd ♥10 i puść ją wkoło. obrońca **W** weźmie tę lewę ♥D i będzie kontynuował pikami – do asa w dziadku. **Zaimpasuj wówczas kiery po raz drugi, zagrywając ♥9.** Zdobędziesz w ten sposób trzy lewy kierowe, co wraz z dwoma pikami, dwoma karami i dwoma treflami da Ci wymagane do zrealizowania gry dziewięć wziętek.

Zauważ, iż gdybyś nie przejął ♦D królem, kontraktu w żaden sposób byś nie wygrał. Pozostałbyś bowiem w ręce, więc nie zdołałbyś dwukrotnie zaimpasować kierów. Co najwyżej mógłbyś wykorzystać szansę podziału trefli 3–3, przy aktualnym rozkładzie tego koloru 4–2 zaznałbyś jednak gorzkiej zasłużonej porażki.

4. Los kontraktu zależy od tego, jakiego pika zadysponujesz ze stołu w pierwszej lewie. Obejrzyj od razu pełny rozkład kart:

♠ A D 10 2	♠ 6
♥ A K W	♥ 8 6 5 4
♦ A 10 5 4	♦ K 9 8 3
♣ W 3	♣ K D 10 9
♠ K W 9 7 4	♠ 8 5 3
♥ 7 3 2	♥ D 10 9
♦ D W 6	♦ 7 2
♣ 8 7	♣ A 6 5 4 2

Twój przewodnikiem po problemie powinno być popularne *prawo jedenastu* – narzędzie wielce pomocne nie tylko broniącym, ale także rozgrywającym. Przez odjęcie od jedenastu siedmiu dowiesz się, że w rękach **N, E i S** znajdują się cztery piki starsze od karty, w którą oddany został pierwszy wist – siódemki. Ponieważ dziadek ma ich trzy, a Ty w ręce – jedną, będzie to znaczyć, że obrońca **E** w pikach karty starszej od siódemki nie posiada. **Konkluzja ta nakazuje dołożyć w pierwszej lewie ze stołu ♠2.** Zgodnie z przewidywaniami **weźmiesz ją ósemką w ręce, a potem wykonasz jeszcze dwa impasy pikowe –**

pozytywnie skontrowany
Kontra odpowiadającego jest negatywna wyłącznie wtedy, gdy po otwarciu partnera jedno w kolor przeciwnik wszedł naturalnie kolorem (również skacząco).

Dla każdej z poniższych sekwencji osądź, czy kontra ma charakter negatywny.

W	N	E	S
pas	1♥	1BA	ktr.

NIE. E nie wszedł naturalnie kolorem.

W	N	E	S
—	1♦	2♦	ktr.

NIE. 2♦ E było dwukolorowe, konwencyjne, a nie naturalne.

W	N	E	S
—	1♦	1♠	ktr.

TAK. S obiecał 6+ PC i co najmniej cztery kiery.

Pod moją kontrolą

Po otwarciu partnera jedno w kolor i dwukolorowym wejściu prawego przeciwnika kontra wskazuje 10+ PC.

I tyle – na taką kontrę możemy mieć praktycznie dowolny układ. Nasuwa się analogia do kontrki po otwarciu partnera i kontrze prawego przeciwnika.

W	N	E	S
—	1♦	2♦	?

♠ W 6 5	♥ 7 5 3 2	♦ A K W	♣ A 8 7
---------	-----------	---------	---------

Kontra. Kolor na kolor Michaela ze strony **E** postawił nas w trudnej sytuacji. Bez utrzymania w starszych nie możemy zgłosić bez

dziesiątką i damą. Da Ci to cztery lewy w tym kolorze, a ponadto weźmiesz trzy kiery, karo oraz trefla, w sumie – dziewięć. Gdybyś natomiast w pierwszej lewie zagrał ze stołu innego pika – na przykład dziesiątkę, zdobyłbyś tylko trzy wziętki w tym kolorze i kontraktu zrealizować byś nie mógł.

5. Bez wist treflowego bez trudu wyrobiłbyś sobie brakującą lewę w karach, teraz jest to jednak niemożliwe. Musisz zatem odwrócić problem – tzn. wyrobić sobie dodatkową wziętkę w treflach, aby pozbyć się na nią z ręki przegrywającego kara. Aby cel ten osiągnąć, należy przede wszystkim rozpoznać konfigurację koloru treflowego. Pierwszy wist ♣8 został najprawdopodobniej oddany z krótkości, nie można jednak do końca wykluczyć ataku z układu ♣D 10 8 bądź ♣K 10 8 (przypominam: wist *naturalny*). Przypuśćmy, że całe rozdanie wygląda następująco:

atu, nie dysponujemy też własnym kolorem. Na razie musimy zadowolić się wskazaniem siły. Liczymy, że partner, z niezbędnymi zastrzykami, zapowie kontrakt bezatutowy.

W	N	E	S
—	1♥	2BA	?

♠ A K 9 3	♥ W 7	♦ W 5	♣ D 9 7 6 2
-----------	-------	-------	-------------

Kontra. My skontruujemy trefle. Miejmy nadzieję, że partner będzie mógł skontrować kara. W powietrzu unosi się woń krwi.

Déjà vu

Jeśli daliśmy kontrę wywoławczą, a następnie po raz drugi kontrujemy ten sam kolor, kontra ma nadal znaczenie wywoławcze.

Pierwsza kontra przyrzekała dobrą rękę z krótkim kolorem przeciwnika. Powtórna kontra wskazuje ten sam układ, ale w znacznie większej sile. Ciągłe chcemy coś usłyszeć od partnera.

Im wyższa licytacja, tym częściej partner zdecyduje się na ukamienie kontry. W końcu kto lubi zgłaszać beznadziejny czterokart na poziomie czterech lub pięciu?

W obu sekwencjach **S** powinien z poniższą kartą dać *powtórny kontrę wywoławczą*.

♠ A D 7 4	♥ 5	♦ A D W	♣ K D 9 7 3
-----------	-----	---------	-------------

W	N	E	S
—	—	1♥	ktr.
pas	2♦	2♥	?

W	N	E	S
—	—	2♥	ktr.
4♥	pas	pas	?

♠ 8 7 5 3	♠ 6 4
♥ D 6 4 2	♥ W 10
♦ D 10 2	♦ A K 9 7 3
♣ 8 3	♦ 9 7 5 2
♠ 8 7 5 3	♠ 2
♥ D 6 4 2	♥ 9 8 7 5 3
♦ D 10 2	♦ W 6
♣ 8 3	♣ K D 10 6 4
♠ A K D W 10 9	♠ A K D W 10 9
♥ A K	♥ A K
♦ 8 5 4	♦ 8 5 4
♣ A W	♣ A W

W rzeczywistości gracz **E** wstawi na trzeciej ręce ♣D, **pobij ją w ręce asem. Następnie ściągnij cztery albo nawet pięć razy atu, na piki nie wolno Ci jednak zrzucić ze stołu ani jednego trefla. Kontynuuj z ręki ♠W, W** doda ♣3, a **E** weźmie lewę ♣K. W tym momencie z wysokich trefli za ręką pozostanie już tylko dziesiątkę, będziesz też wiedział, iż na pewno znajduje się cd. na str. 31 ➤